

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz millimetr, przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 30187.

## BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

**ODDZIAŁ w WILNIE, Sniadeckich 8.**

**Przyjmuje**

**wkładki oszczędności na książeczki**

płatne do rąk okaziciela, lub w myśl życzenia zastrzeżone.

Wkładki te są oprocentowane na 9% rocznie,

a Bank opłaca sam od nich podatek rentowy.

**Zwrot wkładek oszczędności i spłatę odsetek od nich gwarantuje Skarb Państwa.**

Książeczki mają bezpieczeństwo pupilarne i mogą być przedmiotem lokaty kapitałów osób, pozostających pod opieką lub kuratela kapitałów fundacyjnych, kościelnych, jakoteż wszelkiego rodzaju kaucji i wadów.

**Najniższa wkładka wynosić winna jeden złoty.**

Niniejszym zawiadamiamy Szanownych odbiorców naszych, że z dniem dzisiejszym **powierzyliśmy przedstawicielstwo na m. Wilno firmie:**

### J. KEJFES

**Wilno, ul. Straszuna № 6**

do którego prosimy zwracać się z pełnym zaufaniem.

Z szacunkiem

Fabryka czekolady, chatwy i cukrów

**Z. HAMPEL, Warszawa.**

**MAGAZYN L. PERKOWSKI i T. GOSZCZYCKI**  
p. f. w Wilnie, ul. Wielka w murach kośc. św. Jana

posiada wyłączne przedstawicielstwo najlepszych zegarków szwajcarskich fabryk H. MOSER i ALPINA, są w dużym wyborze zegarki Tissot, Berna i inne. Zegarmistrz b. pracownik firmy p. B o u r d e reperuje zegarki.

4 Pp. Urzędnikom sprzedajemy na raty.

### E. MIESZKOWSKI

**UL. MICKIEWICZA 22**

Na sezon zimowy polecamy w ostatnich fasonach

**KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE.**

**Dziś! Wielkie święto!**  
**Polskiego przemysłu filmowego!**

**Polska złota serja**

**„O czem się nie mówi...”**

Dramat łez i krwi.

Wybitny sensacyjny erotyczny dramat życiowy w 8-ciu aktach, z prologiem według genialnego utworu **GABRYELI ZAPOLSKIEJ**

W rolach głównych gwiazda polska **JADWIGA SMOSARSKA** i **Kazimierz Justian**

(Francia)

(Krajewski)

Bohaterka „Przystanku tramwajowego” i „Niewolnica miłości”.

W obrazie biorą udział znane sily teatrów warszawskich.

Początek o godz. 4-ej ostat. seans o godz. 10-ej wiecz.

**KINO „HELIOS”**  
Wileńska 38.

**KINO „POLONJA”**  
Mickiewicza 22.

Rada Opieki Szkolnej przy szkole żeńskiej Przemysłowo-Handlowej im. E. Dmochowskiej urzęduje d. 8 grudnia 1924 r. w sali Tow. Plastyków (ul. Mickiewicza 34) na rzecz niezamożnych uczennic szkoły

### WIECZÓR MUZYKALNO-WOKALNY

przy współudziale wybitnych sił artystycznych. pp. Hendrichówny, art. Opery (śpiew), Święciekiej (śpiew), Aleksandrowiczówny art. baletu (taniec), p. Worotyńskiego b. art. Cesarskich teatrów (śpiew), p. Czernego (deklamacja), p. Kurnakowicza art. teatr. (monologi) i kwartetu smyczkowego. Bilety wcześniej można nabywać w cukierni Sztrella (róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej), a w dniu koncertu od godz. 6-ej przy wejściu.

**Kanapki, Fotele, Krzesła, Bujaki, Stoliki**

**„THONETHA”**

oraz

**Szafy, Kredensy, Biurka, Stoły, Otomany, Kozetki, Szeslongi i Łóżka**

PO CENACH NAJNIŻSZYCH W WIELKIM WYBORZE

Poleca

**DOM HANDLOWY**

**S. Ogórkiewicz i S-ka**  
Zawalna Nr. 30. Tel. Nr. 304.

SPRZEDAŻ

**NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.**

**FOTOGRAFJE,**

także spec. kolejowe 8x12, portrety i t. p. o 50% taniej niż wszędzie, tylko w zakł. fot. „REKORD” Szopenowska 5. Wytnijcie adres.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron.

### Sejm i Rząd.

**Organizacja najwyższych władz wojskowych.**

W niedzielę pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej odbyły się zapowiedziane narady w sprawie organizacji najwyższych władz wojskowych. W konferencji brali udział premier Grabski oraz ministrowie Thugutt i Sikorski. Gen. Sikorski referował swoje poprawki do projektu ustawy. Poprawki te zostały przyjęte przez zebranych z tem zastrzeżeniem, że po aprobowaniu ich przez Radę Ministrów wpłyną one do Sejmu jako poprawki Ministra Spraw Wojskowych.

**Ustawa o cudzoziemcach.**

W najbliższych dniach odbędzie się konferencja międzyministerjalna w celu uzgodnienia poglądów na opracowaną przez min. spraw wojskowych ustawę o cudzoziemcach. Ustawa ta reguluje sprawę wjazdu i wyjazdu cudzoziemców, pobytu ich w Polsce, swobody ruchu, prowadzenia transakcji handlowych itd. i dotyczy będzie wszystkich cudzoziemców. Rada kolejowa.

Oznaczony początkowo na dzień 17 grudnia rb., termin obrad państwowej rady kolejowej odłożony do dnia 19 grudnia.

**Nowy poseł.**

W miejsce śp. M. Zwolińskiego wchodzi do Sejmu jako jego następcą P. Furmaniuk z Hadykowie, członek P.S.L.

**Sprawy kolejowe.**

Minister kolei zatwierdził projekt jednolitych tytułów służbowych w kolejnictwie polskim. Dotychczas, na obszarze 3 ch byłych zaborów, było około 700 różnych tytułów służbowych w kolejnictwie.

Ministerstwo kolei opracowuje projekt zmiany przepisów o biletach, kosztach podróży i przesiedlenia pracowników kolejowych. Zaznaczyć należy, że przepisy te dla innych funkcjonariuszy państwowych zostały już wydane.

### Zycie ekonomiczne.

**WARSZAWA, 1.XII. (A. W.).**

Warszawska giełda urzędowa z dnia 1.XII. (w złotych). Dolary—5,17, i 3/4. Przekazy: Nowy York 5,18 1/2—5,18 i 1/4, Londyn 24,06—24,02—24,06, Paryż 28,10—28,05, Wiedeń transakcyjnie nie było: sprzeżdaż 7,85 kupno 7,28, Praga 15,70—15,60, Włochy 22,60, Belgia 25,58, Szwajcaria 100,32, milionówka 0,75—0,76, bony złote 0,98—0,97—0,98, pożyczka złota 5,90—6,10, pożyczka dolarowa 3,85, kolejowa 8,70—8,90. Tendencja trochę mocniejsza.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 5,00, Bank Kredytowy 0,88, Warszawskie T-wo fabryk cukru 3,30—3,15—3,18, Rudzki 1,11, Ostrowieckie 6,10—6,15, Starachowice 2,10—2,20—2,02. Tendencja słaba.

**WILNO, 1.XII. (A. W.)** Obroty pozagiełdowe (w zł. polskich). Listy Zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego rejestrowane 17,00.

**Strajk w Łodzi.**

**ŁÓDŹ, 1.XII. (A. W.)** Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. W niedzielę odbył się szereg wieców z udziałem posłów. Uchwalono rezolucję, postanawiającą podtrzymanie ruchu strajkowego, a nawet obostrzenie go, w razie opornego stanowiska przemysłowców. Likwidacja strajku oczekiwana jest w połowie bieżącego tygodnia ze względu na energiczną interwencję rządu.

**Obniżenie stopy dyskontowej w Banku Polskim.**

Na posiedzeniu w dniu 27 listopada br. rada Banku Polskiego uchwaliła obniżyć począwszy od dnia 28 listopada 1924 r. stopę dyskontową na 10 proc., stopę lombardową przy pożyczkach za zabezpieczonych papierami wartościowymi na 12 proc., zaś od pożyczek na rachunek otwarty za zabezpieczonych dewizami z terminem płatności ponad 3 miesiące na 10 proc. z tem zastrzeżeniem, że dewizy te będą dyskontowane przez Bank Polski według stopy 8 procentowej w tym dniu od którego będą one płatne za 3 miesiące.

**SKŁAD WYROBÓW WEŁNIANYCH**

## A. MOHL i S-ka

**Wilno, Zamkowa 8.**

Otworzono specjalny dział przędzy wełnianej i bawełnianej, pochodzącej z pierwszorzędných źródeł francuskich i szwajcarskich.

**Ceny przystępne.**

Spieszcie tylko do salonu Dzieciennego Gdańska 6.

**SALON DZIECIENNY „L'enfant Elegant”**  
Gdańska 6 (dawn. Nowa).

Z powodu przejścia do nowego lokalu znajdującego się w tym samym domu Gdańska 6, z dniem 1-go grudnia r. b.

**Urządzamy miesiąc premi**

który potrwa do dnia 1 stycznia 1925 r. Z każdej kupionej sumy poczynając od 10 złotych nabywca otrzymuje premję, która na każde dalsze 10 złotych kupionego towaru proporcjonalnie się powiększa.

Spieszcie tylko do Salonu Dzieciennego Gdańska 6.

Niespodzianka dzieciom na gwiazdkę

Niespodzianka dzieciom na gwiazdkę

# Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

## Srebrne gody prezydentostwa Wojciechowskich.

Prezydent Rzeczypospolitej obchodzi uroczystość srebrnych godów Dn. 2.XII. uroczystość kościelna odbędzie się w ścisłym kole rodzinnym o godz. 10 r. w kościele św. Aleksandra o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Belwedrze przyjęcie o charakterze napół oficjalnym.

## P. Thugutt pośredniczy.

W związku z opracowaną obecnie ustawą o organizacji władz wojskowych p. Thugutt był w Sulejówku u p. Piłsudskiego, celem podjęcia akcji, zmierzającej do usunięcia nieporozumień między gen. Sikorskim a p. Piłsudskim i aczkolwiek dzisiejszy „Express Poranny” utrzymuje, że sprawa usunięcia tych nieporozumień jest na dobrej drodze, faktem jest, że do porozumienia nie doszło.

## Stanowisko Związku Lud.-Nar.

Posłowie Zw. Lud.-Narod. p. p. Koziecki i Marjan Seyda zostali przyjęci przez premiera, któremu przedstawili stanowisko Związku Ludow. Narodowego w sprawie organizacji najwyższych władz wojskowych a mianowicie, że sprawa ta może być załatwiona tylko na drodze ustawy Sejmowej a nie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej, również, że sprawa wymaga ściśle rzeczowego traktowania. P. premier Grabski podzielił ten pogląd i zapewnił, że projekt będzie załatwiony na zwykłej drodze ustawodawczej i że przy jego redagowaniu i poprawianiu miarodajne były względy rzeczowe. Przedstawiciele Związku Lud.-Nar. zakomunikowali jeszcze premierowi, że Związek Lud.-Nar. będzie bezwzględnie wszystkiemu przeciwny, coby do tej akcji wprowadzić mogło nowe fermenty i tarcia i od takiego załatwienia sprawy uzależnia w tej kwestji swój do niej stosunek.

## Narady w sprawach województw wschodnich.

W gmachu ministerjum spraw wewnętrznych rozpoczęły się dziś rano narady przedstawicieli Rządu z wojewodami województw wschodnich. Obecni są: wicepremier Thugutt, min. spr. wewn. Ratajski, dyrektor depart. Jaszczolt, wojewoda nowogródzki gen. Jauszajtis, wojewoda wołyński gen. Olszewski, wojewoda białostocki Remiszewski, wojewoda stanisławowski Zawistowski, Delegat Rządu w Wilnie p. Raczkiwicz, szef Sztabu Generalnego gen. Haller, podsekretarz stanu Olpiński, główny insp. w min. spr. wewn. Twardo, główny komendant Pol. Państw. Borzęcki, zastępca d-ey Korpusu Ochrony Pogranicza płk. Tokarzewski, szef Oddz. II Sztabu Generaln. płk. Bayer, szef Sztabu Korpusu Ochr. Pogranicza ppłk. Ulrich, oraz naczelnicy wydziałów w Min. Spraw Wewn. Rutkowski, Pilecki i Hausner.

Celem narad, które potrać mają 2 dni, jest uzgodnienie opracowanych już od dłuższego czasu projektów sanacyjnych dla województw wschodnich.

Projekty te wejdą pod obrady śródowej Rady Ministrów. Część ich ukaże się jako rozporządzenia Rządu i instrukcje, niektóre załatwione mają być na drodze ustawodawczej.

## Ostatnie rozporządzenia na mocy pełnomocnictw.

Na posiedzeniu Rady Ministrów dn. 8.XII rozpatrywany będzie szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, które mają być wydane na zasadzie ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Przyspieszenie wydania tych rozporządzeń powodowane jest tem, że za miesiąc wygasają pełnomocnictwa, wypływające z ustawy, a wątpliwe czy Rząd wystąpi po raz 3-ci do Sejmu z projektem nowych pełnomocnictw, względnie przedłużenia dotychczasowych.

## Stopa procentowa w Bankach.

W związku z obniżeniem do 10% stopy dyskontowej Bank Polski zawiadomił wszystkie Banki, że koniecznym warunkiem korzystania nadal z kredytu w Banku Polskim jest znaczne obniżenie ich własnej stopy dyskontowej. Nadal żaden z Banków, korzystający z kredytu w Banku Polskim, nie może u siebie liczyć na dyskonto więcej niż 20% w stosunku rocznym. Żadne inne dodatki w postaci prowizji i porta nie są dopuszczalne.

## Nieudany zamach komunistów.

TALLIN (Rewel), (Pat.) Dzisiaj o godz. 5-ej min. 30 rano uzbrojeni komuniści zaatakowali kilka instytucji rządowych i wojskowych. Ataki wszędzie odparto i przywrócono porządek. W miastach prowincjonalnych spokoju nie zakłócono.

TALLIN, 1.XII. (Pat.) — Dzisiaj wczesnym rankiem komuniści usiłowali dokonać zamachu stanu. W tym celu zgromadzone oddziały, liczące od 5 do 10 osób, uzbrojone w karabiny i granaty rzucały napały równocześnie na dworce kolejowe, Zamek, Parlament, biura pocztowe i policyjnie, oraz na centralę telefoniczną. Walka trwała 2 godziny. W wyniku jej wojska rządowe i policja odebrały

komunistom wszystkie zajęte przez nich obiekty. Lecza zabitych i rannych po stronie komunistów jest wielka. Wojsko i policja mają zabitych 18 osób. Aresztowano dotychczas 60 spiskowców, którzy będą oddani pod sąd wojenny. Rada ministrów postanowiła ogłosić w całej Estonji stan wojenny, oraz zmobilizować część rezerwistów. Generał Laidener mianowany został głównodowodzącym wojsk estońskich. Otrzymał on nadzwyczajne pełnomocnictwa. W mieście panuje spokój. Urzędy funkcjonują normalnie. Podczas walki zabity został w drodze na dworzec kolejowy minister komunikacji—Kark.

## Anglicy w Egipcie.

LONDYN, 1.XII. (Pat.) Dzienniki donoszą z Kairu, że wojska egipskie zakończyły ewakuację Sudanu.

Times donosi z Kairu, że Zikwar pasza przyjął wszystkie warunki wielkobrajskie.

Daily Express komunikuje, że w czasie rozruchów w Sudanie zo-

## Ustąpienie gen. Prima de Rivery.

LONDYN, 1.XII. (Pat.) Madrycki sprawozdawca Obserweru donosi: Krążą tutaj pogłoski, że gen. Prima de Rivera ma zamiar ustąpić ze stanowiska szefa dyrek-

torjatu, natomiast ma zatrzymać nadal stanowisko głównodowodzącego wojsk w Marokko. Jako jego następcę wymieniają admirała Magaza.

## Niemcy nie wstępują do Ligi Narodów.

PARYŻ, 1.XII. (AW.) — Koła zbliżone do sekretariatu Ligi Narodów, utrzymują, że sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów straciła na aktualności. Pozostaje to w związku z odroczeniem na czas dłuższy konferencji rozbrojeniowej. Niemcy podkreślają silnie chęć do rewizji mandatów kolonialnych, które jak wiadomo zo-

stały rozdzielone jeszcze przed wstąpieniem Ligi Narodów. Sprawa ta nie może być ponownie rozpatrywana. Niemcy pragną poczekać na korzystniejsze dla nich konjunktury—dlatego sprawa wstąpienia ich do Ligi nie będzie prawdopodobnie poruszana przed nową sesją plenarną.

## Nota estońska do Bolszewji.

RYGA, 1.XII. Sowiecki przedstawiciel w Rewlu otrzymał notę, w której rząd estoński protestuje przeciw ciągłym demonstracjom przed przedstawicielstwami estońskimi w Rosji z powodu wyników procesu komunistów w Rewlu. Estonia zaznacza, że proces toczył się przeciw przeciw estoń-

skim obywatelom—członkom trzeciej międzynarodówki, z którą rząd sowiecki, jak to niejednokrotnie urzędowo podkreślał, nie ma wspólnego; nie rozumie tolerancji bolszewików wobec demonstracji i prosi o wydanie rozporządzeń, zapobiegających dalszym demonstracjom.

## Sowiecka agitacja w Jugosławiji.

BIAŁOGRÓD, 1.XII. (Pat.) Tużejszy dziennik „Politika” podaje wiadomość z Wiednia o wykradzeniu ważnych dokumentów z tamtejszego poselstwa sowieckiego, przytem dowiaduje się, że dokumenty te odnoszą się do pertraktacji, prowadzonych przez Radieca z 3 międzynarodówką, zmierzających do zaprowadzenia ustroju sowieckiego w Jugosławiji, oderwania Chorwacji oraz, wprowadzenia ogólnego zamętu w krajach Europy Środkowej w celu ustalenia tam wpływu Moskwy. Według informacji wymienionego dziennika, z dokumentów powyższych wynikałoby, że rewolucja miałaby wybuchnąć w Jugosławiji w końcu stycznia 1925 r., t. j. w przededniu wyborów, przytem równocześnie miałyby być zorganizowane napały band macedońskich na terytorjum południowej Serbji. Dalej dziennik stwierdza, że sowieci za pośrednictwem swego poselstwa w Wiedniu dostarczają znacznych środków pieniężnych Radiecowi oraz jego agentom w Jugosławiji,

Bułgarii i Albanji. W związku z powyższymi danymi, dziennik zamieszcza opinię w tych sprawach jednego z ministrów który mianowicie oświadczył: Moskwa jest w błędzie, jeżeli przypisuje takie doniosłe znaczenie ruchowi, kierowanemu przez Radieca i jego zwolenników, i jeżeli mniema, że jest on dość potężny, ażeby wstrząsnąć królestwem S. H. S. Jednak rząd białogrodzki, dla uniknięcia wszelkich niespodzianek, przedsięwzięcie niezbędne zarządzenia, przytem na pierwszym miejscu stoi sprawa wiarygodności, ale surowe stosowanie obowiązujących ustaw. Wszyscy, stojący pod zarzutem popełnienia zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa, będą oddani pod sąd; gdyby zaś ujawniona została karygodna pobłażliwość ze strony niektórych sądów okręgowych, w tym wypadku rząd byłby zmuszony do wprowadzenia pewnych reform w drodze ustawodawczej w kwestji nieusuwalności sędziów, a ewentualnie i do zmiany pewnych postanowień konstytucji.

## Przegląd prasy.

Wystąpienie min. Thugutta w obronie obecnego stanu w województwach wschodnich, a przeciwko proponowanemu przez Związek Ludowo-Narodowy projektom poprawy tych opłakanych stosunków, następująca „Kur. War.” okazuje do następujących wywodów:

„Praw polskich do kresów na arenie międzynarodowej, nikt nie może kwestionować formalnie, prócz... Niemiec i Litwy. Ale tam kwestjonuje się wogóle wszystko. Mamy za sobą traktaty—wersalski i ryski, oraz akt międzynarodowy z marca r. z. Jesteśmy nie tylko faktycznie, ale i prawnie wszędzie, na ziemi polskiej, u siebie.

Agitacja bolszewicka miałaby czekać tylko na chwilę wprowadzenia na kresach stanu wyjątkowego, aby co? — aby wysyskać ją do zakwestjonowania prawa Polski do kresów? Ale, tak rozumując, wpędzamy się do błędnie w błędne koło. Naprzód, nie chcąc sobie psuć stosunków z sowietami, oraz nie chcąc alarmować świata wiadomościami o złem sąsiedztwie, zaniedbaliśmy informować Europę o bezceństwach sowieckich. Teraz zaś, kiedy te bezceństwa sprowadziły stan kompromitujący na kresach, nie chcemy go zwałować w obowiązek przed intrygą sowiecką na gruncie międzynarodowym.”

Obawy przed urojonymi zerzutami radykalistów europejskich są śmieszne.

„Stara, spokojna, trzeźwa, realistyczna, doświadczona Europa, nie da się nastraszyć fałszywymi alarmami. Ona patrzy wyłącznie na rezultaty. Jest spokój w kraju, jest poszanowanie władzy, jest rzetelna troska o obywateli, jest wolność bez swawoli, to znaczy, że kraj jest dobrze rządzony, że administracja jest na wysokości zadania, że państwo zdaje egzamin. W przeciwnym razie — żadne pozory nie pomogą żadne reformy modne i żadne deklamacje.

Kompromitują Polskę wiadomości o bezkarności zbrodniarzy na kresach, ale nie — o energii i sprężystości władzy, kierowanej rozumną wolą państwową i względem na interes miejscowej ludności. Nikt się też z ludzi poważnych na Zachodzie, a zajmujących się Polską, nie pyta o nic innego, tylko przedewszystkiem o to: czy potrafimy zabezpieczyć obywatelom elementarne warunki bytu i pracy.”

Nie zachwycony też jest osoba p. Thugutta, zdawałoby się pokrewny ideowo, „Piast” chłopski i w artykule pod tytułem „Czy minister Thugutt odrobi grzechy prezesa Thugutta”, pisze:

„Niema zaiste stronnictwa, któreby się miało „polskiem”, a któreby tyle szkody przyniosło Polsce; niema stronnictwa, któreby swało się „ludowem”, a któreby tyle krzywdy wyrządziło chłopu. Wystarczy tylko wziąć pod uwagę ogólny polityczny i gospodarczy stan państwa i smutne stosunki w województwach wschodnich, zwanych kresami, aby uprzytomnić sobie szkodliwą, zbrodniczą robotę „Wyzwolenia” wobec państwa i ludu.”

Scharakteryzowawszy demagogię „Wyzwolenia”, artykuł zaznacza, że p. Thugutt, jako prezes stronnictwa, niewątpliwie jest współwinnym, jakkolwiek pierwszy „ocknął się”.

„To też tem większy obowiązek ciąży obecnie na p. Thugucie naprawy tego zła, do którego przykładał swą kierowniczą rękę. Obowiązek to nie łatwy, wszak łatwiej było wywołać pożar na kresach, aniżeli go teraz zagasić.

Czy zadanie to nie przerasta sił p. Thugutta, jako członka rządu, żyjącego z dnia na dzień bez koniecznego oparcia o większość przedstawicielstwa narodu, bez programu i bez sił do wykonania programu, gdyby go się nawet nakreśliło.”

„Gazeta Warsz.” mimochodem dotyka sprawy wiszącej, jak miecz Damoklesa, nad Sejmem, ustawy o najwyższych stanowiskach wojskowych i porównuje ciągle wrzaski prasy lewicowej do

„oświadczenia owego dialektyka z powieści Krasińskiego, który twierdził: „Zacznij waszmości mówić ze mną, o czym ci się podoba, a ja, gdy zechcę, na Aleksandra Macedońskiego skończę” — to prawdziwa tortura. Wziąwszy do ręki dziennik, nie jesteś pewien, czy z artykułu o rewolucji w Chinach, lub o nowym palenisku w kotłach, nie wyskoczy ci nagle Piłsudski. Miłosierdzia nad nami, panowie powiększajcie i pomniejszajcie „wielkiego megalomana”, czy też „chrobliwego megalomana”. Jego czcicieleszarszają, że bez niego Polska zginię, że on musi być uroczysto wprowadzony do armji, z której uciekł, i zając w niej wysokie stanowisko, ażeby nie potrzebował używać szczydeł, że jeśli takiego stanowiska niema, trzeba je dla niego stworzyć. No, dobrze, dobrze, na wszystko się zgadzamy, gotowi jesteśmy wystawić mu taką tryumfalną bramę, przez jaką ten „następca Chrobrego” przejeżdżał z dworca kolei, wróciwszy z wyprawy do Kijowa — tylko niech to raz się skończy, niech nas tartaki prasy przestaną kłaść codziennie jak kłocę i przecinać piłą drewnianą.”

Inną piłą, to są tarcia pomiędzy Rządem, respektive ministrem Skarbu, a urzędnikami państwowymi z powodu mnożonych, według których normuje się wyposażenie pracowników. Ostatniemi żądaniem zajmuje się „Warszawianka”.

Rada Ministrów ustaliła mnożną na grudzień w wysokości 41 groszy, nie podwyższając więc jej w porównaniu z listopadem, urzędnicy domagali się 43 groszy. Kto miał rację? Niech odpowiedzą cyfry (w pierwszej kolumnie z miesiąca na miesiąc wysokość mnożnej, w

drugiej procentowy wzrost kosztów utrzymania w Warszawie, według danych urzędowych w poszczególnych miesiącach):

w lipcu	35	1,4
w sierpniu	35	7,0
w wrześniu	35	4,1
w październiku	38	7,1
w listopadzie	41	?
w grudniu	41	??

Czy te dwie kolumnki cyfr nie są bardziej wymowne, niż najbardziej sążniste komunikaty i wyjaśnienia urzędowe?

Jest rzecz jasna, że ruchoma mnożna jest żywym zaprzeczeniem stałości pieniądza i czynnikiem, wzmagającym drożyznę, oraz obalającym równowagę budżetu, a zatem powinna być usunięta. Ale w takim razie należy zabezpieczyć w inny sposób słuszne żądania urzędników.

Albo nie stosować zmiennych mnożnych i wystąpić z wyraźnym w tym względzie projektem i przyjąć dyskusję w tej sprawie, albo je stosować tak, aby urzędnicy nie mieli słusznych powodów do narzekania, zanim się nie wystąpi z innym lepszym i bardziej celowym projektem zabezpieczenia bytu urzędników.”

Trudno tym uwagom nie przyznać słuszności.

L-i.

## Wiadomości telegraficzne.

— Armja hiszpańska cofa się nadal. Ewakuowała już Dar El Akaba, Souk-el Alba. W trakcie odwrotu zginął generał Serrano. Generał Berenguer, który objął po nim dowództwo jest ranny, zginął też pułkownik Tempraco, wogóle straty w ludziach po stronie Hiszpanów są olbrzymie.

— Gen. Sarrail mianowany został wysokim komisarzem w Syrii na miejsce gen. Weyganda, który odwołany został na stanowisko członka najwyższej rady wojennej i kierować będzie centrum wyższych studiów wojskowych. Za swe wybitne zasługi, położone w Syrii, gen. Weygand otrzyma wielki krzyż Legji Honorowej.

— Sprawozdawca dyplomatyczny Westminster Gazette donosi, że rząd angielski rozważa ewentualność zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją.

## Z Litwy.

Komuniści do służących.

W Kownie rozpoczęli komuniści rozrzucać po mieście, względnie rozciąć po domach, wrzucając do skrzynek do listów i rozlepiając po podwórzach, odezwę do służących, podpisaną przez „grupę służących komunistek” w której grupa ta wzywa do utworzenia zawodowego związku służących, żądania 8-mio godzinnego dnia pracy i t. p. Znaleziono także wiele innych proklamacyj komunistycznych, ukrytych w zajazdach, hotelach i sklepikach na rynku (F).

Sprawa żydowska w Litwie przed Ligą Narodów.

Żydowska Agentura Telegraficzna donosi: Komitet żydowskich delegatów w Paryżu, obserwując z największym zainteresowaniem się nową polityką rządu litewskiego względem mniejszości żydowskiej, która wyraziła się zniesieniem autonomji żydowskiej, usunięciem z miejsc publicznych wszystkie napisy i szyldy w języku żydowskim i przeprowadzenie ustawy o przymusowym odpracowywaniu niedzielnym, co jest wyraźnej sprzeczności z zapewnieniami litewskimi na konferencji pokoju i obradach Ligi Narodów, postanowiła całą sprawę poruszyć na posiedzeniu Ligi Narodów.

## Z Estonji.

Epidemja samobójstw w armji.

Jak z Rewla donoszą, rozpoczęła się w armji estońskiej prawdziwa epidemja samobójstw. Przed kilku dniami zastrzelił się oficer Normak. Dnia 28 października popełnił samobójstwo oficer Rea, którego brat zasądzony został za działalność komunistyczną na ciężkiej roboty. Dnia 30 października skończył również samobójstwem por. Ork, adiutant komendanta pociągu pancernego. (F).

„Miesiąc komunistyczny”.

W Rewlu i w Dorpacie komuniści rozpowszechniają odezwę, wzywając do zorganizowania w całej Estonji miesiąca komunistycznego w czasie od 15 grudnia do 15 stycznia. (F).

## W sprawie seminarjum białoruskiego.

Kronikarska notatka nasza o seminarjum białoruskim, wywołująca obszerną odpowiedź ze strony kierownictwa seminarjum. Brak miejsca nie pozwala nam w całości zamieścić tego pisma, w imię jednak bezstronności przytoczamy główne jego punkty:

Rektorat seminarjum zaprzecza stanowczo wszelkim wpływom białorusko-bolszewickich organizacji na seminarjum; o ile taki wpływ był istniał, lub starał się zakorzenić, to ze strony zarządu seminarjum spotkałby się z kategorycznym sprzeciwem.

Zarząd seminarjum zaprzecza stanowczo podanej przez nas wiadomości, jakoby do seminarjum podrozucane były paczki ze skonfiskowanymi numerami białoruskiej Sielanskiej Prawdy.

W sprawie wprowadzenia języka polskiego, — jak zaznacza komunikat — „J. E. biskup Antoniusz, rektor seminarjum, administracja całego składu Rady pedagogicznej stojące na stanowisku ścisłej lojalności w stosunku do rządu polskiego i państwowości polskiej, niejeli zupełnie wyraźną i dodatnią pozycję co do przejścia na państwowy język wykładowy, które to przejście stopniowo wchodzi w życie od początku b. r. szkolnego”.

Nareszcie w sprawie mowy, wygłoszonej na pogrzebie protojepra Golenkiewicza przez dyr. gimnazjum białoruskiego, Ostrowskiego, zaznaczono, iż „J. E. ks. biskup Antoniusz celebrazem nie był, a przeto naturalnie nie mógł dać zezwolenia na tę mowę”.

Tyle „sprostowanie” ze strony Rektoratu Seminarjum prawosławnego. Z naszej strony musimy zaznaczyć, iż podane przez nas wiadomości oparte były na bezwzględnie pewnych i sprawdzonych faktach. Faktem więc jest podrzucanie skonfiskowanych nr-ów Sielanskiej Prawdy, i jakkolwiek nie posadzaliśmy przecie o ten czyn personelu Seminarjum; być może iż wina tu spada na bliskie współzycie pod jednym dachem z białoruskiem gimnazjum, co w ogóle uważamy za anomalję.

Co się tyczy sprawy języka polskiego, znany nam jest dokładny przebieg narady pedagogicznej w tej sprawie, oraz nazwiska tych duchownych i nauczycieli, którzy uważają wprowadzenie języka polskiego za rzecz przedwczesną — w ich liczbie jest biskup Antoniusz, który specjalnie wkaazywał na przykład seminarjum w Kłomniku, gdzie rektor i skład nauczycielski oparli się wprowadzeniu wykładowych w języku polskim.

Nareszcie co do sprawy pogrzebu prof. Golenkiewicza, to celebrazem był istotnie areyb. Teodorjusz, ten jednak, jako gość przywiozł nie mógł znać stosunków miejscowych i niewątpliwie musiał się zwrócić do obecnego bisk. Antoniusza jako gospodarza diecezji.

Ciekawy artykuł w sprawie wprowadzenia języka polskiego do seminarjum poświęca białoruska „Sielanska Prawda”. Podajemy go w całości:

W związku ze sprawą wprowadzenia wykładowych polskich do seminarjum komunikują nam następujące szczegóły z posiedzenia, na którym nowy rektor bp. Antoniusz wyjaśnił, że inicjatorem spolszczenia seminarjum jest były rektor archim. Filip. Gdy bp. Antoniusz, jako przewodniczący rady pedagogicznej zwrócił się do zapytaniem do archim. Filipa, czy on, jak o tem świadczy dokumenty, był inicjatorem całej tej sprawy i złożył podobną propozycję p. kuratorowi Gąsiorowskiemu, archim. Filip poczerwienił, zaczął się kręcić na krześle i w końcu powiedział, iż był u p. Gąsiorowskiego jedynie jako osoba prywatna i prywatnie proponował spolszczenie seminarjum. (Jak nas poinformowano w Kuratorjum cały ten ustęp o bytności archim. Filipa u p. Kuratora jest fałszem. Przyp. Red. „Dzien. Wil.”).

W końcu bp. Antoni zmusił archim. Filipa do przyznania się, iż jako rektor seminarjum oficjal-

nie przesłał p. Kuratorowi zgodę swą na wprowadzenie języka polskiego...“.

W końcu autor artykułu wyraża zdziwienie, iż „p. Kurator zapewnił arch. Filipowi dobre stanowisko jako nauczyciela religii we wszystkich państwowych szkołach wileńskich, zmuszając dyrektorów płacić mu według etatu nawet za takie lekcje, których wcale nie daje, dla braku uczniów”.

Z powyższego artykułiku nalezy wnosić, iż „Sielanska Prawda”, która otrzymuje z życia seminarjum prawosławnego tak szczegółowe komunikaty jest albo oficjalnym organem, obecnego Rektora bp. Antoniusza, albo przynajmniej posiada w gronie nauczycielskim oddanych sobie przyjaciół i zwo-

## Echa napadu na pociąg pod Leśną

Jak donosi „Kur. Warsz.” Sąd doraźny w sprawie napadu na pociąg pod Leśną odbędzie się dnia 15 grudnia r. b.

Nieznanie dotąd ogółowi szczegóły śledztwa, przed kilkunastu dniami zakończonego, ustaliły m. in. co następuje: oddanych pod sąd jest 19 bandytów.

Oskarżonego Firanczuka Jana rozpoznał, jako uczestnika napadu, kapral Wojciechowski. Napastnik ten przykładał mu rewolwer do skroni.

Michał Ananko i Nikifor Szklaryk poznani są przez podróźnego por. Grabowskiego.

Kapral Kowalski poznał Józefa Kowalskiego, który podczas napadu posiadał karabin i rewolwer.

Wspomniany por. Grabowski poznał również Bazylego Chwieszczyka, a por. Widaeki — Teodora Makarowicza.

Oskarżonych: Szabankowicza i Chwieska poznał nauczyciel Pulkowski, a podróźny Wolf, poznał bandytę Anankę.

Ujęty we wsi Ciasnowce pod Nieświeżem Dyonizy Zdanko przyznał się do udziału w napadzie, dając w swych zeznaniach szereg informacji o agitaacji komunistycznej na Białorusi.

Aresztowany pod Stołbcami przy próbie przejścia granicy Charyton Krawczuk, mieszkaniec wsi Chorowa pow. przasniewskiego, również przyznaje się do uczestniczenia w napadzie. Opowiada on, że dowódcą bandy, która dokonała napadów pod Łowczą i pod Leśną

## La fourragere.

Podczas wojny światowej Francuzi, tak umiający podtrzymać ducha wojska, ustanowili odznakę kolektywną dla wyróżnionych oddziałów, którą nazwali „la fourragere”, był to sznur z kolorowych plecionki w rodzaju t. zw. akselbantów, noszony na lewym ramieniu.

Sznurem o kolorach wstążki „krzyża wojennego” (czerwony z zielonym) odznaczono oddziały, które dwukrotnie zostały wyróżnione w rozkazie dziennym armji.

Zaprowadzenie tej odznaki na tychmiast wywołało pomiędzy oddziałami szlachetne współzawodnictwo celem najszybszego jej uzyskania: pewien pułk piechoty, w słynnej bitwie pod Chemin-des-Dames, prowadził jedno z najcięższych natarć przy nieustannych okrzykach: „la fourragere”!

Ale wkrótce niektóre pułki zostały wyróżnione przez dowództwo armji czterobrotnie; dla tych ostatnich ustanowiono sznur o barwach wstążki „medalu wojskowego” (zielona z żółtą).

I to było za mało; musiano stworzyć „fourragere” o barwach wstążki „legji honorowej” (czerwona): otrzymały ją oddziały wyróżnione sześciokrotnie. Wreszcie, niektóre wyborowe oddziały, jak legja cudzoziemska i marokańska brygada marszowa dostąpiły zaszczytu pierwsza ośmiokrotnego, druga dziesięciokrotnego wyróżnienia; nadano im sznur podwójny.

Żołnierze byli dumni z tej odznaki: do wykonania trudnych zadań powoływano pułki posiadające „fourragere”; nadanie jej było nagrodą, odebranie — karą.

Pewien pułk nie wytrzymał nieprzyjacielskiego natarcia i rozparczył się: odebrano mu krwawo zapracowane sznury: w kilka dni

lenników. Nie dziw więc, iż paczki skonfiskowanych mów tego radykalnego pisemka znajdujące się w seminarjum.

Napaść bpa Antoniusza na arch. Filipa za wprowadzenie języka polskiego jest całkowitem potwierdzeniem tego, cośmy pisali o wrogiem stanowisku bpa Antoniusza względem języka polskiego w seminarjum. Żadne frazesy o lojalności faktu tego nie zmieniają.

Wściekły atak „Siel. Prawdy” na archim. Filipa, a jednocześnie uznanie dla bpa Antoniusza charakterystyczne świadczy o działalności obu cerkiewnych dostojników. Pochwały na łamach takiego pisemka jak „Siel. Pr.” są conajmniej kompromitujące. [ot.

## Sila wiatru

Jako motor dla okrętów, automobil i maszyn.

Niedawno obiegła prasę notatka, że holender A. Flettner w Amsterdamie zrobił wynalazek zupełnie nowego i oryginalnego sposobu wykorzystania powietrza jako siły motorowej, która w znaczny sposób może zmniejszyć zapotrzebowanie węgla i benzyny. Zachowując szczegóły swego wynalazku oczywiście jeszcze w tajemnicy, podaje A. Flettner jednak w „Berliner Tageblatt” dość zajmujące informacje o poszczególnych etapach dokonania swej pracy wynalazczej.

„Moje pierwsze próby — pisze on — rozpocząłem już przed kilku laty, dopóki nareszcie przez skonstruowanie zwrotnego typu okrętu nie daly požadanego rezultatu. Pierwszy mój wynalazek był nawet dla fachowców tak zadziwiający i nieprawdopodobny, iż dużo kosztowało mnie czasu i zabiegów zanim udało mi się pozyskać koła miarodajne dla mojej idei. Pierwsza jazda próbna na skonstruowanym przeze mnie statku „Buckau” wypadła nadszpodziewanie pomyślnie. Zostało mianowicie stwierdzone, że statek ten znacznie przewyższa okręt żaglowy pod względem wykorzystania siły wiatru i że także statki parowe, nawet największe parowe transatlantyczne mogłyby zaoszczędzić około 90% dotychczas zużywanego paliwa (węgla lub ropy) przy zastosowaniu mojego wynalazku. To oznaczałoby zmniejszenie ceny kosztów transportu towarów i pasażerów o mniej więcej około 30% cen dotychczasowych. Okręt poruszany siłą powietrza, czyli t. zw. „węglem niebieskim”, zużytkowuje w ten sposób te miliony sił kośskich, tkwiące w sile wiatrów. Koszta budowy takich statków bynajmniej nie są większe od kosztów budowy statków starego systemu lokomocji węglowej lub ropnej. Jedyne tylko około 2% w sposób sztuczny, t. j. za pomocą pary, zdobytej siły potrzeba, by reszta sił, potrzebnych dla lokomocji statku, uzyskać z powietrza. Wielkie statki transatlantyczne będą mogły przy odpowiednim urządzeniu uzyskać z samego tylko powietrza od 10 do 20 tysięcy sił kośskich. Przytem konstrukcja tego urządzenia jest jaknajprostszą. Jest to mianowicie maszyna z cylindrem, obracającym się na swojej osi, a wprowadzonym w ruch przez motor elektryczny o nadzwyczajnikłym zapotrzebowaniu sił. Manewrowanie nie odbywa się tak jak na wielkim żaglowcu, na którym około 100 osób załogi ciągnąć musi za liny przy zwijaniu, rozwijaniu i przestawianiu żagli, ale jeden jedyny człowiek może, u steru siedząc, drogą elektryczną puszczać w ruch wieżę z cylindrami lub je zatrzymywać, albo też przy zmianie kierunku w odpowiedni sposób je nastawiać.

Według zeznań Krawczuka do bandy przed wyruszeniem na wyprawę przemawiał Struk.

Wielkie statki transatlantyczne mogłyby zaoszczędzić około 90% dotychczas zużywanego paliwa (węgla lub ropy) przy zastosowaniu mojego wynalazku. To oznaczałoby zmniejszenie ceny kosztów transportu towarów i pasażerów o mniej więcej około 30% cen dotychczasowych. Okręt poruszany siłą powietrza, czyli t. zw. „węglem niebieskim”, zużytkowuje w ten sposób te miliony sił kośskich, tkwiące w sile wiatrów. Koszta budowy takich statków bynajmniej nie są większe od kosztów budowy statków starego systemu lokomocji węglowej lub ropnej. Jedyne tylko około 2% w sposób sztuczny, t. j. za pomocą pary, zdobytej siły potrzeba, by reszta sił, potrzebnych dla lokomocji statku, uzyskać z powietrza. Wielkie statki transatlantyczne będą mogły przy odpowiednim urządzeniu uzyskać z samego tylko powietrza od 10 do 20 tysięcy sił kośskich. Przytem konstrukcja tego urządzenia jest jaknajprostszą. Jest to mianowicie maszyna z cylindrem, obracającym się na swojej osi, a wprowadzonym w ruch przez motor elektryczny o nadzwyczajnikłym zapotrzebowaniu sił. Manewrowanie nie odbywa się tak jak na wielkim żaglowcu, na którym około 100 osób załogi ciągnąć musi za liny przy zwijaniu, rozwijaniu i przestawianiu żagli, ale jeden jedyny człowiek może, u steru siedząc, drogą elektryczną puszczać w ruch wieżę z cylindrami lub je zatrzymywać, albo też przy zmianie kierunku w odpowiedni sposób je nastawiać.

Także i inne dziedziny techniki niewątpliwie zainteresowane będą zdobyciami aerodynamiki, ponieważ także i energję elektryczną można będzie według mego systemu zdobywać z nowych „powietrznych stacji elektrycznych”. Przytem miasto Berlin robi już początek wyszukiwania mego wynalazku przez budowę 100 metrów wysokiego aerodynamicznego transformatora. Uzyskana z tej „stacji powietrznej” energia elektryczna będzie przynajmniej o 60% tańsza, od energii ze starych stacji elektrycznych węglowych.

Także i przy wszelkich innych środkach lokomocji, jak np. przy automobilach, aeroplanach i balonach, może być z powodzeniem zastosowana aerodynamika. Obecnie pracuję nad nową konstrukcją śruby powietrznej do aeroplanów, której siła będzie sześć razy większa od dotychczas używanych śrub starej konstrukcji. Jestem także w pertraktacjach z Towarzystwem „Zeppelin” w Niemczech i z „Good Yea Zeppelin Compagnie”

potem ten sam pułk dokonał cudów walecznych aby odzyskać utraconą odznakę — i odzyskał ją.

Po wojnie w wojsku francuskim „la fourragere” zatrzymano: nosi ją każdy żołnierz odznaczony pułku i trzeba dodać — wie dlaczego ją nosi.

Po odbyciu przez nowozacieżnych wyszkolenia rekrutkiego, dowódca rozkazuje wystąpić całemu pułkowi pod broń; pokazuje on młodym żołnierzom chorągiew i mówi dlaczego wyhaftowano na niej imiona: Austerlitz, Wagram, Marna, Verdun... Odczytuje im pochwały jakie pułk otrzymał w czasie wojen, opowiada, czego dokonali ich poprzednicy, wreszcie objaśnia czem jest „la fourragere”, za co i kiedy ją pułk otrzymał.

Wreszcie wywołuje młodych żołnierzy i przed chorągwią przypina każdemu z nich odznakę honorową do ramienia.

Tak jest we Francji. A u nas w Polsce? U nas „fourragere” nie istnieje; nie mamy nawet na nią odpowiedniego wyrazu.

Ale mamy zato (nie mówiąc już o oddziałach wyróżnionych w rozkazach armji i grup operacyjnych) pułki, których chorągwie, sztandary lub trąbki odznaczono „virtuti militari”; mamy nawet całe takie dywizje.

Czy żołnierze wogóle, a żołnierze tych pułków w szczególności wiedzą o tem?

Czy jest jakaś zewnętrzna odznaka, któraby im to przypominała, któraby nakazywała upodobnie się do ich bohaterskich poprzedników, twórców Rzeczypospolitej?

Nie! W końcu roku 1920 w początku 1921, były projekty wprowadzenia sznurów o barwach wstążki „virtuti militari” dla puł-

ków, których odznaki zostały odzobione tem najwyższym odznaczeniem; projekty te poszły gdzieś wyżej i „utonęły”.

Dziś nie o tem nie słycheć. Nawet nikt tej kwestji nie porusza.

## Teatr Polski „Lutnia”

Dziś „Mazepa” tragedia Słowackiego. Ceny miejsc sużona. Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki (W. Pohulanka) Dziś „Marica” Operetka Kalmana. z W. Kawecką i M. Dowmuntom. Początek o g. 8 wiecz.

w Nowym Yorku odnośnie wykorzystania mojej pracy w dziedzinie żeglugi powietrznej”.

Tyle wynalazca o swoich zdobyczach. Jak z tego widzimy, wykazuje już Zachodnia Europa i Ameryka dla tego nadzwyczaj ciekawego wynalazku konstrukcyjnego zrozumiałe zainteresowanie.

Po jubileuszu.

Historja powstania „Domu św. Antoniego”, skreślona tak sympatycznie w naszych gazetach w dn. 23. XI. wymaga pewnych dopełnień, tyczących się osób, które ukryły w sieniu zasługi swoje, położone dla wyżej wymienionego zakładu.

Z żyjących najpierwszym opiekunem i dobroczyńcą „Domu św. Antoniego” był i jest Czeigodny p. dr. Witold Węslawski, który od początku do dziś wspiera ofiarami corocznymi zakład i przez 25 lat zgórą leczył bezpłatnie cały dom, a przytem postarał się o pomoc najlepszych lekarzy dr. Hłasko, dr. Dembowskiego i dr. Minkiewicza, którzy z poświęceniem ratowali chorych w przytułku. P. dr. Minkiewicz zorganizował 7 świetnych „Achów” i tem położył fundament rozkwitu zakładu. Wojna rozproszyła znacznych opiekunów, wtedy dr. Węslawski i dr. Minkiewicz ratowali jak tylko mogli „Dom św. Antoniego”. Gdy szkoła rzemiosł zanikła, dr. Węslawski, jako prezes Komisji Edukacyjnej zapewnił byt szkole powszechnej „Domu św. Antoniego”.

Przed rokiem niespełna p. p. Aleksandrostwo Burhardtowie i p. p. Stanisławostwo Węslawscy z całym zapalem rozpoczęli odbudowę Komitetu D. S. A., wprowadzając cały szereg przeznaczonej pań i panów, którzy wspólnie podjęli energiczną akcję ratunkową. Gdy 9 miesięcy temu nowy Komitet zwiedził zakład po raz pierwszy, zastał dzieci nędznie odziane, bose, z odmrożeniami nogami. W dzień jubileuszu Szanowny Komitet powitaly dzieci w ciepłych sukienkach, pończochach i ciepłych pantoflach, a jest nadzieja, że wkrótce będą miały prawdziwe buciki, bo Sz. PP. Głowińscy ofiarowali zakładowi ogromny zwój skóry na podszwy, obiecując wypracować skórę na wierzchy. Jest to dar królewski.

Czyniąc tę krótką wzmiankę o zasługach Komitetu, składam serdeczne dzięki Czeigodnemu p. prezesowi dr. Węslawskiemu, p. dr. Minkiewiczowi, pp. Burhardtom, pp. Węslawskim, p. mecenasowej Boeciarskiej, której hojna ofiara zaspokoila głód w zakładzie na początku b. r., pp. Głowińskim za skórę, wszystkim paniom, które raczyły wejść do Komitetu za ich niestrudzoną pracę dla „Domu św. Antoniego”. Dzieci codziennie modlą się, prosząc, aby Bóg wszelkim dobrem i błogosławieństwem zapłacił wam Prześceni Państwo hojnie.

Aleksandra Szczechowska.

## Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Kolejne zebranie koła dziel. „Zwierzyniec” odbędzie się w czwartek, dn. 4-go grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu Domu Ludowego im. ks. Lutostawskiego przy ul. Moniuszki pod Nr. 32.

Przemawiać będzie redaktor Piotr Kownacki.

Grzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. ul. W. Pohulanka Nr. 34.

## Nasze kresy w budżecie państwa na 1925 r.

Wołanie jakie idzie z Kresów do rządu i Sejmu, zrobiło swoje. Czego w pierwszym rządzie żądają Kresy—a raczej nasze województwa wschodnie? Zorganizowania administracji, ochrony granicy, inwestycji gospodarczych.

Dwie ustawy skarbowe, przedłożone w ostatnich tygodniach przez rząd Sejmowi, wykazują duże zrozumienie dla potrzeb województw wschodnich. Sejm zatwierdził już pierwszą: „Dodatkową ustawę skarbową na r. 1924”, przyjmując wszystkie propozycje rządu, i preliminarz budżetu na r. 1925 w pozycjach, dotyczących inwestycji dla województw wschodnich, niewątpliwie w całości będzie przez Sejm przyjęty, a może i po większono.

Tragiczne zajścia z bandami dywersyjnymi skłoniły rząd do zorganizowania Korpusu Straży granicznej. Ale ta straż nie spełni swego zadania, jeśli: 1) nie otrzyma odpowiedniego wyposażenia technicznego i 2) sama nie będzie odpowiednio wzduż granicy zlokowana. Dlatego też rząd zdecydował się na poniesienie wydatku 20.000.000 złotych na budowę wzduż granicy 282 strażnicie półplutonowych i 51 odwołów kompanijnych, oraz na budowę odpowiedniej sieci telefonicznej. Pierwsze 10.000.000 zł. są już asygnowane—dalsze wypłaci skarb w miarę postępu robót, które i w zimie, gdy działalność band dywersyjnych słabnie i daje trochę swobody, będą prowadzone.

Drugą dziedziną bardzo zaniedbaną, to administracja. Dobry urzędnik bał się iść do województw wschodnich, bo 1) nie miał gdzie mieszkać i 2) bał się tamtejszych nieuregulowanych stosunków. Tej drugiej przyczynie ma położyć kres organizacja korpusu straż granicznej, policji i wojska. Do usunięcia pierwszej przyczyny zabrał się rząd. W ustawie skarbowej dodatkowej na r. 1924 mamy sumę 5.400.000 złotych na budowę domów urzędniczych w województwach nowogródzkim, poleskim, wolińskim i wileńskim—na rok 1925 preliminarz rząd na te same cele 7.225.000 zł. Za tę sumę ma stanąć w r. 1925 domów 256, a w nich znaleźć ma pomieszczenie 1948 rodzin. Rozmieszczenie ich ma być następujące:

- Województwo Białostockie 46 domów 189 mieszkań.
- Województwo Nowogródzkie 46 domów 207 mieszkań.
- Województwo Poleskie 64 domów 257 mieszkań.
- Województwo Wolińskie 58 domów 255 mieszkań.

Województwo Wileńskie 42 domów 185 mieszkań.

Nie jest to oczywiście zbyt wiele, ale zawsze już coś, czem gardzić nie wolno.

Pozatem zaś cały szereg Ministerstw będzie działał w zakresie swoich resortów, i tak D.O.K.III (Grodno—Wilno) ma w budżecie do dyspozycji na budowę wojskowe 2 045.000 zł., D.O.K.IX. (Brześć n. B.)—1.805.000 zł., D.O.K. II (Lublin)—1.563.000 z D.O.K.VI (Lwów) — 961.000 — poza 5.085.950 zł. przeznaczonemi na fortyfikacje.

Ministerstwo spraw wewnętrznych restaurować będzie gmachy wojewódzkie w Białymstoku, Stonimie i Wilnie, oraz starostwo w Wilnie, Głębokiem, Włodzimierzu Wolińskim, Zborowie i Sniatynie. Ministerstwo skarbu ukończy budowę Izb skarbowych w Brześciu i w Lublinie oraz budynki gospodarcze przy urzędach skarbowych w Bielsku, Wilejce, Włodawie, Lubartowie i Lublinie. Wileńska Dyrekcja cel otrzyma budynki dla 3 placówek straży celnej, a Lwowska dla 13. Nowe domy otrzymają urzędy celne w 27 miejscowościach, jak Wincenta, Praszka, Stołpce, Sniatyna, Kułaczyn.

Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów ma inwestować w budowę i remont poczt w Dyrekcji lubelskiej 76.424 zł. a w wileńskiej 112.701 zł. a w budowy nowych linii telefonicznych w dyrekcji lubelskiej 117.176 zł., w wileńskiej 251.260 zł.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego preliminarz 716 000 zł. na zasiłki na budowę kościołów i kaplic 5.000.000 zł. na budowę szkół powszechnych (w całym państwie) 50.000 zł., na zaczęcie budowy gmachu dla Kuratoriumu szkolnego w Równem na Wołyniu, 100.000 zł., na adaptację gmachu dla Kuratoriumu w Wilnie, 300 000 zł. na budowę gmachu dla Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Nieświeżu, różne sumy na remont gmachów seminarjum w Chełmie, Leśnej, Zamościu, Białymstoku, Grodnie, Swisłoczy, Wolkowsku, Szczuczynie, Stonimie, Borunach, Nowych Trokach i Ostrogu 40.000 zł. na dalszą budowę gmachu Gimnazjum w Białymstoku, 275.000 zł. na remont gmachów gimnazjum w Nowogródku, Stonimie, Brześciu, Nieświeżu, Pińsku, Dubnie, Łucku, Włodzimierzu Wolińskim, Wilejce, Wilnie i Święcianach, 150.000 zł. na budowę szkoły technicznej w Wilnie i 40 000 zł. na dokończenie budowy szkoły przemysłu drzewnego w Hajnówce. Uniwersytet w Wilnie otrzymał ma 250.000

### BACZEWSKIEGO

**LIKIERY:**

Abricotine,  
Banan,  
Cherry,  
Curacao tripl sec,  
Griotte,  
Menthe glaciale,  
Orange sec sec,  
Rose,  
SOVERAIN.

zł. na remont kapitalny budynków uniwersyteckich.

Z innych ministerstw warto jeszcze zaglądnąć do budżetów ministerstwa Robót publicznych i Ministerstwa Reform Rolnych.

Ministerstwo Robót publicznych ma na r. 1925 budżet bardzo znaczny: 75.051.283 zł. Wiele sum nie da się podzielić na województwa albo Dyrekcje robót publicznych ale już i to, co się da wydzielić, wygląda poważnie. I tak w okręgu wojew. białostockim ulegnie remontowi 7 gmachów, nowogródzkim 21, poleskim 5, wolińskim 14, wileńskim 41. Są sumy początkowo na utrzymanie sztucznych dróg wodnych w Kanale Augustowskim i na skanalizowanie Czarnej Hańczy (Niemen—Narew) — 154.000 zł. na skanalizowanie Jasioty i Szczary (Prypeć—Niemen), Kanał Ogniski 148.000 zł., na Kanał Królewski i skanalizowanie Muchawca i Piny — 100.000 zł., na utrzymanie portów i zimowisk w dorzeczu Bugu, Prypeci i Niemna 77.500 złotych. Na budowę mostów w Wileńszczyźnie jest 30.000 zł. na Wołyniu — 87.000. W Lubelskim — 100.000 zł. Na uruchomienie kamieniołomów bazaltu pod wsią Podlužne w Woj. Wolińskim 125.000 zł. Największą jednak pozycją, wybitnie kresową, stanowi suma 15.987.000 zł. przeznaczona na pożyczki na odbudowę budynków, zniszczonych, lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. Pożyczki te przyznają powiatowe Komisje pożyczek na odbudowę (przewodniczący Starosta), a wypłaca Państwowy Bank Rolny.

Ministerstwo Reform Rolnych ma 49.979.200 zł. z tego 18.761.200 zł. w budżecie zyczajnym i 31.200.000 zł. w budżecie nadzwyczajnym na r. 1925 do swojej dyspozycji i z kredytu nadzwyczajnego ma Ministerstwo dla osadników wojskowych 3.400.000 zł., na kredyt dla osadników wszystkich (także i wojskowych) 12.800.000 zł. (wypłaca je Bank Rolny), na zakup ziemi do dyspozycji Banku

rolnego 15.000.000 zł. Z budżetu zyczajnego idzie 11.672.000 zł. na prace regulacyjne (Komasacja, serwituty). Sumy te wsiąkną powinny w olbrzymiej większości — w województwa wschodnie.

Wreszcie Ministerstwo Kolei asygnuje 1.000.000 zł. na wznowienie robót około budowy linii kolejowej Luck—Stojanów oraz znaczne sumy na odbudowę budynków stacyjnych i warsztatów kolejowych (Wilno, Łapy, Brześć i t. d.). Podkreślić i to należy, że większe sumy na budowę linii telegraficznych i telefonicznych, toż także Ministerstwo Kolei np. Grodno—Wilno, obok Gen. Dyrekcji poczt i telegrafów.

Wszystko to razem wzięte, nie jest jeszcze wiele, ale już jest czemś. Liczymy na to, że rząd w trzeciej ustawie skarbowej, którą zapowiada na marzec 1925 r., przyjdzie z projektem dalszych i większych inwestycji dla województw wschodnich.

Stanisław Rymar  
Poseł na Sejm.

## Z Łotwy.

Co znalezione u aresztowanych w Łotwie komunistów?

Policji politycznej w Łotwie udało się w ostatnim czasie prawie zupełnie zlikwidować wszystkie główne ogniska komunistyczne, przytem, jak donosi wychodząca w Rydze gazeta rosyjska „Siegodnia”, w wykrytem i skonfiskowanym archiwum komunistycznym znalezione między innymi korespondencje, w której agitatorzy łotewscy zwracają się do Moskwy z prośbą o pozwolenie powrócenia im do Rosji sowieckiej, ponieważ w Łotwie cała robotnicza partia komunistyczna natychmiast bywa paraliżowana przez policję. W jednym z listów piszą dosłownie: „propaganda komunistyczna staje się obecnie niemożliwą i połączenia jest z niezmiernym ryzykiem”. W innym liście agitator upewnia swoją centralę propagandy w Moskwie, że w Rosji sowieckiej on w swoim charakterze (agitatora) osiągnąłby daleko lepsze rezultaty. Jakiś młody agitator komunikuje Moskwie, że niedługo będzie powołany do służby wojskowej, a tymczasem agitacja w armii łotewskiej jest bezcelową i niema widoków powodzenia. Znalezione też został spis młodzieży komunistycznej w różnych państwach, z którego wynika, że w Łotwie i Litwie jest zorganizowanej młodzieży komunistycznej po 300 osób, w Polsce—4000, w Finlandji 12.000, w Estonji 3.000, w Rosji sowieckiej 900.000, w Niemczech 81.000, w Anglii 1.000, w Stanach Zjednoczonych—5.000, a w Chinach—4.000.

Dalej następują szczegółowe instrukcje odnośnie tworzenia bojowych rezerw komunistycznych, przytem zaleca się komunistom wstępować do burżuazyjnych organizacji sportowych i gimnastycznych, by tam siać rozkład i ew. później opanować te organizacje. (F.)

## Z Bolszewji.

Aresztowania w Petersburgu.

Z Petersburga donoszą, że w ostatnich dniach dokonano „G. P. U.” w robotniczych dzielnicach miasta, masowych rewizyj i aresztowań. Powodem był jakoby wykryty spis, zmierzający do obalenia władz sowieckich, w rzeczywistości jednak, jak twierdzi korespondent gazety „Siegodnia”, „G. P. U.” wykonuje tylko polecenie petersburskiego gubernialnego komitetu partii komunistycznej, abeży oczyścić Petersburg od elementów niepewnych z pośród bezrobotnych. Aresztowani mają być wywiezieni poza granice obwodu północno-wschodniego. (F.)

Nieudany zamach na biuro komunistów.

Z Moskwy donoszą, że w lokalu biura politycznego partii komunistycznej aresztowali w tych dniach dyżurni czełkisi dwóch przybyłych z Kaukazu delegatów od Centralnego Komitetu Gruzińskiej Partii Komunistycznej, przy których znaleziono piekielną, masynę ogromnej sily. Po bliższym zbadaniu dokumentów okazało się, że są one podrobione. W moskiewskich kołach komunistycznych wypadek ten wywołał wielkie poruszenie. Zarządzono szczegółowe dochodzenie. (F.)

Czełkisi fabrykantami samogonki. W Pskowie zakończył się proces przeciw agentom gubernialnego G. P. U. (dawniejszej „Czeka”), którzy w swoim biurze mieli prawdziwą fabrykę samogonki. Oskarżeni dostali po roku więzienia, jednakże ze względu na ich „zasługi dla rewolucji”, kara ta została im zamieniona na krótki areszt domowy. (F.)

Aresztowania rabinów. W związku z rozpowszechnianiem sjonistycznych ulotnych proklamacyj z protestem przeciw przesładowaniu sjonistów przez władze sowieckie, aresztowani zostali w wielu miastach na Ukrainie rabin, a pomiędzy nimi główny rabin Jekaterynosławia Brunsztejn (F.)

Najtańsze źródło zakupów z pierwszej i jedynej na Kresach — Fabryki szcetek i pedzli —

**B-ci Symonowicz i S-ka**  
WILNO, ul. Tatarska Nr. 6.  
Produkcja maszynowa.

## Wizerunek Reymontowy, w którym społeczeństwo współczesne snadnie przejrzeć się może

Niedawno na tem miejscu mówiło się w wyrazach pełnej radości o Reymonie, zdobywcy nagrody Nobla. Mówiło się o jego twórczości, stawiając jego „Chłopów” w rzędzie najwybitniejszych dzieł epickich literatury nowoczesnej. Znałem tę twórczość nieźle, i zawsze wzbudzała ona zachwyt czytającego swoją niewidzianą żywotnością. Nie sądziłem jednak, że zdobędzie się na niestety najprawdziwszą i w swojej strasznej grozie przerażającą satyrę na to, co w mniejszym lub większym stopniu widzimy w koło nas.

Oto historia zwierzęca i okropnie przez to ludzka. Był sobie pies, Rex, ulubieniec pana i jego najwierniejszy sługa. Ale pan zmarł i doła psa zupełnie się odmięła. Ci, którzy dotychczas odnosili się do niego dobrze, ci, widząc, że nie ma go kto bronić, zaczynają nad psem się pastwić. Wtedy w psie budzi się bunt przeciwko człowiekowi, ludziom. Zwąchał się z wilkami, którzy zawsze byli z ludźmi w zatargu, dawne pokrewieństwo rodowe odżyło. Pies się zwiłzył. Ale z poprzedniego między ludźmi spędzonego żywota został mu rozum spekulacyjny. Chce się zemścić na ludziach.

Więc jest agitatorom wśród zwierząt domowych. Niech one opuszczą człowieka, a wtedy zysząca zupełną wolność, nie będą musiały na tego człowieka pracować. Początkowo stałe nie chcą o buncie słyszeć, ale powoli „agitator”, niezrażony tem, że od czasu do czasu spotka go od tych, których chce przekonać, potężny raz kopytem czy rogiem, zyskuje zwolenników. Najcięższe do przekonania są świnię, które pędzą żywot ociężały, wygodny, choć ich potomstwo prowadzi na rzeź. Rozstrzyga sprawę przyłączenie się do Rexa stadników. Stada, czyli jak posta powiada „kopyta, pazury i rogi”, łączy się razem i zwierzęta puszczy idą za nimi. Ale tyłao jeden, żyjący odosobnionem życiem rodzinnem niedźwiedź, przyłączyć się nie chce. Przyplaca ten opór życiem.

Dawno już opowiadały zórawie o krainie wiecznej szczęśliwości tam daleko na południu i wschodzie. Budziły one w duszy Rexa tęsknotę do zupełnej szczęśliwości własnej i stada. Tam je więc poprowadzi. Na doskonałe szczęście. Rex obiecuje stadom zupełny raj. Stada wyruszają przed się, a na ich czele Rex, dosiadający karego ogiera, on wódz. Przed tem trzeba jednak ostatecznie zatwierdzić się z ludźmi. Ludzie stad puścić nie chcą. W walce ludzie, roztratowani kopytami, rozrywani rogami ulegają rozszewieniom stadom.

Rex prowadzi je dumny, że on da im szczęście. Stada idą posłusz-

ne, zwartą masą wciąż naprzód. Idą jak lawina i niszczą wszystko po drodze. Ale powoli zaczyna braknąć paszy i łąk. Stada chorują i topnieją. Wreszcie czynią ostatni wysiłek i przeprowadzają się przez skały i wąwozy, przez spróchniałe las, który zasypuje je próchnicą i są coraz mniej liczne. Ogarnia je noc, ale z tęym, już zobojętniałe na wszystko, uporem prą naprzód. Wreszcie zjawia się dzień. Ale ten dzień zastaje je już całkiem zrezygnowane.

Naprawdę Rex zachęca je do ostatniego wysiłku, który przynieśie, wedle jego wiary, już jednak nadpsutej, nareszcie upragnione szczęście w nowej krainie, w ziemi obiecanej. Budzi się tęsknota do życia uregulowanego przez rękę człowieka. Ledwo drobna cząstka stad dobrnęła do progu wąpliwego zreszta raj, który ciągle jeszcze jest przed stadami. I budzi się w stadach bunt przeciw temu, który je poprowadził na śmierć, ukazując złudne zjawy szczęścia, przeciwko przywódce, przeciwko Rexowi. Wtedy to powiada rozjuszony płowaj buhaj Rexowi:

„Skomlisz, jak wystraszony szczeniak, ale nikt ci już nie uwierzy. Nie pójdziemy z tobą. Nie chcemy wyginąć do ostatniego. Leć sam za zórawiowym klangorem i sam sobie szukaj mitrów po świecie. Wymordowałeś nas nikczemnymi obiecankami. Czas skończyć z szaleństwem i oddać wedze rozsądkowi. Od prawików

rzadzili nami ludzie i dbali o nas. Zrobiliś z nas zdziczałych, bezdomnych włóczęgów. Nieszczęsni, daliśmy się na lep twojej wolności. Dla niej zakałaś nam porzucić pewny byt i ojczyznę. Styraniżowałeś nas głupimi majakami. Bo to nieprawda, że tam za górami leży ta twoja obiecana ziemia wolności i szczęścia, nieprawda. Nigdzie jej nie ma, gdzie niema obór, gdzie niema obsianych pól i gotowej paszy na zimę. Wiedziałeś o tem, a wywiodłeś nas i zaprzedałeś śmierci”. (Str. 195).

Stada tratują Rexa i zostaje z niego tylko krwawa plama.

Wracają więc, choć nie znają drogi, by znaleźć człowieka. Aż wreszcie po wielu wędrowkach niedobitki stad spotykają postać, idącą na dwu nogach. Padają przeto przed nim na kolana i wołają: „Panuj nad nami! Rządź nami. My twoi! Panie nasz!”

„Wystraszony goryl uciekł na palmę i bijąc kokosowemi orzechami w najbliższych, belkotał coś niewyraźnie i parskał z wściekłością”.

Stada oddały się w opiekę—gorylom, udającemu człowieka.

Satyra straszna. Analogji tej satyry wskazywać chyba nie trzeba, jasna ona, jak na dłoni.

O ideale szczęścia mówi Reymont w innym miejscu. Oto niemowa, spłodzony z przypadku i rzucony na pastwę losu, który przyłączył się do stad, tak samo pokrzywdzony, jak stado przez człowieka, wraca do ludzi i znajdu-

je w powrotnej drodze łakę, która zdaje mu się księżniczka. On ją ożywi, znajdzie cudowne słowo zaklęcia i z nią razem wróci do szczęścia. Marzy mu się, że już ożyła i mówi do niego:

„Na koń, królewiczu! Na koń!”

Każde słowo zagrało mu w duszy, jak dzwon na Zmartwychwstanie. Skoczył w siodło, zabrał lejce, trząsnął piętami ogiera i ponieśli się z wichrem w zawody. Siedziała przed nim, trzymała ją mocno, nie przestając popędzać konia. Jeno wichry szumią w uszach i ehlaszczą po twarzy, jeno dech zapiera i koniom gra siedziona, jeno w oczach przelatują jakieś ziemię, jakieś bory, jakieś rzeki, aż rozśpiewała się w nim jakaś pieśń nadludzkiego szczęścia, lecz pędzą wciąż, pędzą coraz prędzej, pędzą wszystkim światem, pędzą do króla ojca, na weselne gody...” (str. 139.)

Niemowa ulega trudom powrotu, wóń niebezpieczeństw i febrę. Koń zaś na którym pędzi z księżniczką w wrota raj, do ojca króla to — Śmierć!

St. S. Kozaryn

„PAC”  
Spółka Akc.  
BISKUPIA 12  
WILNO

Żądajcie wszędzie  
wyśmienite  
**KAKAO** w PROSZKU  
Firmy „PAC”.

\*) Wł. St. Reymont. Bunt. Baśń. Warszawa, Gebethner i Wolff str. 200.

# Kronika wileńska.

## Urzędowe.

**Ograniczenie liczby świąt.** W № 101 „Dziennika Ustaw” ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych, wydane na mocy ustawy o t. zw. pełnomocnictwach.

Według tego rozporządzenia od dnia 1 stycznia 1925 r. wolne będą oprócz niedziel tylko następujące dni świąteczne: Nowy Rok, Trzech Króli, 3 maj, Wniebowstąpienie Pańskie (jeden dzień) Boże Ciało, św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie N.M.P., Wzrostkich świętych, Niepokalane Poczęcie, Boże Narodzenie (pierwszy dzień).

Ogółem więc będziemy mieli od przyszłego roku oprócz niedziel tylko 10 dni świątecznych w roku.

## Z miasta.

**Dancingi w miejscach publicznych.** Komisariat rządu odmówił wydania zezwolenia na urządzenie dancingów kawiarni „Artystycznej” przy ul. Ad. Mickiewicza 11, gdyż lokal powyższej kawiarni został uznany przez komisję Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych za niezadający się pod względem sanitarno-technicznym na urządzenie powyższych imprez. Równocześnie właściciele restauracji „Bristol” czynią starania u władz wojewódzkich o zezwolenie na urządzenie dancingów. Zaznaczyć trzeba, iż komisariat rządu swego czasu odmówił właścicielom powyższej restauracji na urządzenie wspomnianych dancingów. (s)

**Projekt budowy składów tytoniowych.** Zarząd Państwowych fabryk wyrobów tytoniowych w Wilnie zamierza w czasie najbliższym przystąpić do wybudowania specjalnych składów tytoniowych przy ul. Makowej № 11.

**Kasa Chorych wziętym mal-kontentem.** Jak się dowiadujemy, powołanie przez zarząd Kasy Chorych na stanowisko dyrektora Kasy Chorych p. Sokołowskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału I i p. o. dyrektora, wywołało niezadowolenie wśród niektórych ugrupowań tak pracodawców jak i ubezpieczonych, wobec czego złożone będą umotywowane protesty do Głównego Urzędu ubezpieczeń w Warszawie z prośbą o niezatwierdzenie powyższej decyzji zarządu Kasy Chorych.

**Nowe ceny na mąkę.** Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców mączno-młynarskiej przy Komitecie Obywatelskim do walki z drożyzną w dniu 29.XI r. b. ustalono nowe następujące maksymalne ceny w hurcie mąki warszawskiej 50%—46 złotych, miejscowej 50%—46 zł., poznańskiej 70%—42,25 zł., warszawsk. 70%—40,50 zł., stołowej miejscowej—39 zł. i razowa—26 zł. Zsól 0,46 zł. za chleb pyłkowy 50%, stołowy 70%—0,42 zł. i razowy—0,27 zł. (s)

**Walka z lichwą.** Referat do walki z lichwą i spekulacją przy Kom. Rządu pociągnął do odpowiedzialności sądowej właściciela drukarni i fabryki pieczęci L. Efrona zam. przy Hetmańskiej za pobieranie nadmiernych cen. (s)

**Dar dla Marii Skłodowskiej-Curie.** Pod przewodnictwem Jego Magnificencji Rektora Władysława Dzwilewskiego odbyło się wczoraj wieczorem (poniedziałek) w sali posiedzeń Senatu U. S. B. zebranie organizacyjne w celu utworzenia komitetu wojewódzkiego wileńskiego daru narodowego dla Marii Skłodowskiej-Curie. Na zebraniu tem został wyłoniony komitet wykonawczy w osobach Panów: prezydenta Bańkowskiego, prezesa Bukowskiego, kuratora Gąsiorowskiego, prof. Januszkiewicza, wice-wojewody Malinowskiego, prof. Patkowskiego, dyrektora Rodziewiczowej, naczelnika Swiderskiego i prof. Szmurły. Pierwsze zebranie komitetu wykonawczego odbędzie się dziś (wtorek), o godz. 6 ej min 15 w sali posiedzeń senatu Uniwersytetu Stefana Batorego, Uniwersytecka 8. Na zebraniu organizacyjnym obecny był również J. E. ks. biskup Bandurski.

**Odkrycie w murach po-bazylijskich.** Przy wykonywaniu robót budowlanych w murach po-bazylijskich przy ul. Ostrobramskiej Nr. 9 natrafiono na kilka

naśladów szkieletów ludzkich, z których część ma przetrzone czaszki. (A. W.)

**Narady kupców.** „Di Cajt” № 223 donosi, że odbyła się wspólna narada kupców chrześcijańskich z żydowskimi w sprawie daniny lasowej i zmniejszenia taryfy eksportowej dla wyrobów drzewnych.

**Ulgę w sprawie patentów i podatku dochodowego.** Prasa żydowska informuje, że Dyrektor Izby Skarbowej p. Malecki przyjął delegację związku kupców, która prosiła o utworzenie komisji z udziałem przedstawicieli kupiectwa która by na miejscu orzekała, jakie sklepy dane powinny wykupić patenty. P. Dyrektor Malecki miał oświadczyć, że kupcy którzy wykupili patenty drugiej klasy, a według ustawy winni mieć patenty trzeciej klasy mogą to poprawić, gdy przedniej będą chodzili po sklepach i sprawdzali patenty. Co zaś dotyczy ulg innych jak n. p. zapłaconia za patenty na raty należy zwrócić się do p. Ministra Skarbu.

## Sprawy miejskie.

**Podobno linja: śródmieście.** Antokol otrzyma nowy wagon tramwajowy. Inżynier Szymon Linde z Wilna zawarł w tych dniach z Magistratem m. Wilna umowę na wybudowanie jednego wagonu tramwajowego z motorem. Tramwaj ten będzie kursował między Antokolem i Pośpieszką.

Powyższa firma zobowiązała się wybudować wspomniany tramwaj w terminie 5 tygodniowym od czasu zawarcia umowy. (x)

**Konkursy i przetargi miejskie.** Wkrótce ogłoszony zostanie przez Magistrat 1) konkurs na wybudowanie i wydzierżawienie składu do solenia i suszenia skór na reżni miejskiej, 2) przetarg na sprzedaż starej blachy dachowej, pozostałej po remontach reżni miejskiej, 3) licytację na wydzierżawienie wagi na rynkach: Łukiszskim, Snipszyskim, Nowogródzkim i Drzewnym. (x)

**Preliminarze budżetowe na 1925 r.** Poszczególne wydziały Magistratu m. Wilna zakończyły układanie przez siebie preliminarzy budżetowych na rok 1925 i złożyły je Magistratowi, który po skorygowaniu poszczególnych działów budżetu i ułożeniu całkowitego preliminarza, przedłożył budżet dla rozpatrzenia komisji finansowej w przyszłym tygodniu.

**Zmiany w przepisach o otwarciu i zamykaniu sklepów.** W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 15 listopada 1924 r. o ograniczeniu dni świątecznych, które wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1925 r., Magistrat przystąpił do opracowania odpowiednich zmian w przepisach o otwarciu i zamykaniu sklepów. (l)

## Sprawy kolejowe.

**Dodatki za służbę nocną.** Sprawa przyznania dodatku za służbę nocną, w redakcji komisji Min. kolei, została zaakceptowaną przez p. Ministra Kolei który ją wniosie na jedno z posiedzeń rady ministrów.

**Kursa dla dyżurnych ruchu.** Kursa dla dyżurnych ruchu, przy wydziale eksploatacyjnym Dyrekcji wileńskiej rozpoczyna się z dn. 4 grudnia r.b. (k)

**Przenoszenie na zachód.** W najbliższym czasie, Ministerstwo Kolei szereg pracowników Dyrekcji K. P. w Wilnie przeniesie na stanowiska równorzędne w dyrekcjach zachodnich. (k)

## Sprawy rolnicze.

**Zjazd osadników.** Dnia 7 go bm. w lokalu przy ul. Ludwisarskiej Nr 7 m. 4 odbędzie się zjazd osadników wojskowych z całej Ziemi Wileńskiej w celu zorganizowania związku wojewódzkiego osadników. (AW)

**Zjazd spółdzielczy.** W sobotę 25 listopada odbył się w Wilnie zjazd nadzwyczajny Związku spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców z siedzibą w Wilnie. Obrady odbywały się przy udziale 53 delegatów, reprezentujących kooperatywy we wszystkich powiatach Ziemi Wileńskiej. Przewodził prezes rady nadzorczej związku

# Wypadki sabotażu kolejowego.

Z Baranowicz komunikują nam:

Onegdaj, w godzinach rannych na 420 klm. między stacjami Leśna—Baranowicze, na linii kolejowej Brześć—Baranowicze, na hak wbiły między złącza szyn kolejowych najeżdżała dreżyna motorowa, która po najechaniu na przeszkodę wykołysła się, ulegając rozbięciu. Jadący dreżyną inżynier drogowy Józef Werner, lat 40, doznał rozbięcia głowy, poranienia prawego boku i nog, zaś szofer, prowadzący dreżynę, Ciesielezyk Piotr, lat 30, ma rozbitą twarz i prawą rękę Ranionych odstawiono do szpitala w Baranowiczach.

Dochodzenie służbowe prowadzi policja w Baranowiczach.

Na miejsce wypadku wyjechał prokurator z Baranowicz.

Blizszych szczegółów brak.

Onegdaj, na szlaku Iwanowicze—Domaszewicze o godzinie 10 rano, obchodowy stróż kolejowy zauważył, że u jednej szyny poodkręcane były śruby, których po poszukiwaniach nie odnaleziono. Nie ulega wątpliwości, że złościny chcieli w ten sposób wywołać katastrofę.

Dochodzenie przeprowadza policja.

# Na Białorusi sowieckiej.

Z pogranicza bolszewickiego donoszą:

Ferment powstały wśród ludności białoruskiej pod rządami bolszewickimi na skutek przymusowego ścigania niezwykle wysokich podatków wyżyskiwany jest obecnie umiejętnie przez ta ne organizacje antibolszewickie i elementy nacjonalistyczne celem przygotowania w ciągu zimy wybuchu większych rozruchów na wiosnę. Na czele przygotowań stoi podobno gen. Ryków.

p. Jan Piłsudski. Przy stole prezydyjalnym zasiadał m. in. poseł Taraszkiewicz. Po wysłuchaniu sprawozdań Zarządu i Rady Nadzorczej, zjazd powziął szereg uchwał natury oewnętrznego organizacyjnej. (AW)

## Sprawy samorządowe.

**Stan szpitalnictwa województwa Wileńskiego.** W dniu 1 grudnia r. b. stan szpitalnictwa w powiatach okręgu wileńskiego przedstawiał się następująco: pow. Wileńsko-Troeki, trzy szpitale w Białym-Dworze, Szumsku i Trokach; przychodni sejmikowych dwie: w Podbrzeziu i Wornianach; pow. Oszmiański: Szpitale dwa: w m. Oszmianie i Smorgoniach; przychodni sejmikowych 5: w Oszmianie, Smorgoniach, Sołach, Holszanie i Krowie, w pow. Wilejskim szpitale trzy: w Wilejce, Mołodziecznie i Krzywiczach, zaś przychodni sejmikowych sześć: w Radocz-kowiczach, Mołodziecznie, Krzywiczach, Wilejce, Iłji i Dohinowie, w pow. Dziśnieńskim trzy szpitale: w Głębokiem, Łuzkach i Dziśnie, przychodni sejmikowych pięć: w Głębokiem, Łuzkach, Dziśnie, Nowym-Pohoście i Ziabkach. W pow. Święciańskim dwa szpitale: w Święcianach i Hoduciszkach, przychodni sejmikowych sześć: w Święcianach, Hoduciszkach, Kobylniku, Lyntupach, Ignalinie i Niestaniszkach. Najgorzej przedstawiają się powiaty: Duniłowicki, który szpitala nie posiada, a ma tylko jedną przychodnię sejmikową w Budstawiu i pow. Braślawski, który również szpitala niema, a posiada tylko na cały powiat jedną przychodnię w Widzach. (s)

## Z życia stowarzyszeń.

**Narodowa Organizacja Kobiet.** Zarząd N. O. K. zawiadamia swoje członkinie, że ogólne zebranie odbędzie się w nadchodzący czwartek 4 grudnia o godz. 6 w lokalu przy ul. Trockiej Nr. 11 sala № 7 przy Klubie Narodowym.

**Posiedzenie „Wileńskiego Towarzystwa Ogrodniczego”** odbędzie się w czwartek dn. 4 grudnia o godz. 7 wiecz. w sali Szkolnej Pracowni Doświadczalnej (Mała Pohulanka róg Zawalnej, wejście od Pohul.). Program: Prof. J. Muszyński — Przyczynki do historii ogrodnictwa w Polsce. P. W. Plebańczyk — O zabezpieczaniu roślin od mrozu. Pokazy roślin pokojowych. (Okazy demonstrowane zostaną rozlosowane pomiędzy członków towarzystwa). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

**Towarzystwo Popierania sceny o losach teatru.** W niedzielę w lokalu klubu Szlacheckiego odbyło się walne zebranie Tow. Popierania Polskiej Sztuki Scenicznej, którego głównym tematem była sprawa zachwianego bytu teatrów polskich w Wilnie. Przewodził zebraniu Dr. Węsiłowski. Jak wyjaśniło się w dyskusji, w której głos zabierali pp kurator Z. Gąsiorowski, K. Niedziałkowski, dr. T. Dembowski, J. Klott, Sz. Czarnoeki, Fr. Hryniewicz, L. Ostrejko, P. Hermanowicz i inni, społeczeństwo musi rozwinąć żywą akcję aby zapewnić byt scenie polskiej w Wilnie wobec tego,

że rząd nie może przyjść z dostateczną pomocą.

Sprawie tej poświęcone będzie specjalne zebranie zarządu z udziałem zaproszonych osób, które zgłosiły pomoc w tej sprawie. Zebranie to będzie miało charakter przygotowawczy do przeprowadzenia akcji propagandy na rzecz teatru, jak również zwołania w styczniu walnego zebrania celem zreorganizowania gruntownego towarzystwa i przekształcenia statutu. Posiedzenie zarządu wyznaczono zostało na 14 b. m.

## Z życia białoruskiego.

**Burzliwe zebranie.** Na odbytem onegdaj posiedzeniu Białoruskiej Rady Szkolnej w czasie dyskusji doszło do starcia najpierw słownego a następnie czynnego pomiędzy p. A. Łuckiewiczem a inspektorem gimnazjum białoruskiego p. Michalewskim, który za zniewagę słowną uderzył kijem swego przeciwnika. Walczących rozbroili wreszcie obecni.

## Z życia litewskiego.

**Walne zebranie Litewskiego Tow. Dobroczyńców.** W niedzielę w sali przy kościele św. Mikołaja odbyło walne zebranie litewskiego Tow. Dobroczyńców, w którym wzięło udział przeszło 50 osób. Sprawozdanie z 10 letniej działalności wymienionego towarzystwa składał ks. Czybiras. Ze względu na zmienne obecnie warunki uchwalono reorganizację statutu. Towarzystwo to odąd nazywać się będzie Litewsko—katolicką organizacją dla wychowania młodzieży i działalności swą rozciągać będzie na całą Polskę. Nowe towarzystwo będzie miało prawo zakładać po miastach swoje oddziały. Pod koniec zebrania dokonano wyborów zarządu. Na prezesa powołany został ks. Czybiras.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po raz ostatni aredytło Słowackiego „Mazepa”

**Lekarz-Dentysta**  
**A. Choromańska**  
Choroby jamy ustnej sztu-cz-ne zęby na zlocie i kau-czuku Róg pl. Napoleona. (były Murawjewa) i ul. Biskupiej № 12 od 8—9½ 3—6. 12

**D-r. Sz. Berensztejn**  
Choroby skórne, wenerycz-ne i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1pp. i 4—9w. ul. Mickiewicza 28—5. 16

**Dr. W. Legiejko**  
Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żółdka). Przyjmuje od 9—11, 6—7 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. 17

**Dr. B. SZYRWINDT**  
Choroby: skórne, wenerycz-ne i moczopłciowe. Wielka 19. od 10—1 i od 4—7. 11

**Dr. Czesław Koneczny**  
Chirurgia jamy usnej. Cho-rob-y zębów. Sztuczne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie ki-no), od 10—12½ i od 4—6½. 23

z p. Kijowskim w roli tytułowej. Przedstawienie to dyrekcja przeznacza dla inteligencji pracującej. Ceny miejsc znizone.

— „Tamten” — Z polskiej. Patriotyczna sztuka „Tamten”, będąca przez lata naszej niewoli na indeksie, wchodzi na repertuar Teatru Polskiego w środę dnia 8-go grudnia.

— Z operetki. Jak było do przewidzenia, „Marica” Kalmana będzie atrakcją sezonu. Dziś w dalszym ciągu „Marica” z znakomitą W. Kawecką w roli tytułowej, oraz pp. Dowmuntem, Sempolińskim, Marjańskim, Kozłowską, Grimali-Zbierchowską i innymi.

## Z ruchu wydawniczego.

— „Kalendarz stoletczy na r. 1925”. Wśród powodów wydawnictwa tego rodzaju, jakie się corocznie w tym czasie ukazują, dodatnie wrażenie robi „Kalendarz stoletczy”. Na 256 stronach dużego formatu, redakcja stara się dać to wszystko, co przeciętnemu czytelnikowi w ciągu roku może być potrzebne.

A więc: część I-sza „Kalendarium”, zawierające treści wiadomości kalendarzowe i astronomiczne; część II-ga „Porady praktyczne” w najczystszych wypadkach, oraz kłopotach gospodarczych;

część III-cia „Władze Centralne i Urzędy Rzeczypospolitej Polskiej”, me-gące szczególnie dla prowincji mieć duże zastosowanie, a zarazem przynoszące, że tak powiemy, korzyść pedagogiczną przy poznawaniu naszej Ojczyzny;

i wreszcie dział IV-ty „Informacyjno adresowy” podaje szereg szczegółów i adresów różnych instytucyj i osób, z którymi życie zmusza nas do styczności.

Całość utrzymana w poprawnej formie i usprawiedliwia wysoki na nasze stosunki nakład 50 000 egzemplarzy. Les.

## Nadesłane.

**Amada „Privat”.** Największą nowością obecnie na rynku spożywczym w Wilnie, jest pojawienie się dużej ilości masła sztucznego najlepszej marki „Privat”, wyrabianego przez fabrykę Amada w Gdańsku i znanego już w Wilnie jako „masło gdańskie”.

Zawdzięczając swojemu smakowi jak również swym własnościom odżywczym, masło marki „Privat” zwróciło na siebie uwagę nie tylko gospodyń oszczędnych, lecz także gastronomów używających masła, dlatego że nie ustępuje ono składnikowi procentowemu zawartości środków odżywczych, a w szczególności jak wartości tłuszczów i stosowane jest jak najlepsze gatunki masła krowiego, będąc jednak tańsze i ekonomiczniejsze w użyciu przy przygotowaniu potraw. Wyróżniając się dobrym, delikatnym i przyjemnym smakiem, masło „Privat” zamienia najlepsze masło śmietankowe do stołu. Butersznity przygotowane z tem masłem, zadawalają najlepszy smak i nikt ze znawców najlepszych w dziedzinie gastronomiji, nie odróżni ich od przygotowanych z najlepszym masłem krowim.

Zalety masła „Privat” firmy „Amada”, wywołały już cały szereg falsyfikatów i naśladownictw nie mających nic wspólnego z fabrykatami firmy „Amada”. Przy zakupach w sklepach podrabiane fabrykaty, łatwo jest odróżnić chociażby tylko po smaku, gdyż są one dalekie od smaku masła krowiego.

Publiczność nie powinna pozwalać na namawianie przez sprzedawców na bywanie falsyfikatów. Chociażby goniąc za groszową oszczędnością, mając na uwadze odżywianie swoje i swojej rodziny zdrowymi produktami.

Z przykrością zaznaczyć należy, że niektórzy sprzedawcy nadużywając zaufania publiczności, wystawiają w oknach oryginalny kawałek „Amada - Privat”, sprzedają jednak różne inne surogaty.

Publiczność nabywająca winna zwracać baczną uwagę i żądać masła z kawałka oryginalnego, na którym umieszczona jest firma i marka „Amada” i napis „Privat”.

**Teatr, muzyka i sztuka.**  
— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz ostatni aredytło Słowackiego „Mazepa”

**D-r. POPILSKI**  
Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7. 34

**Doktor**  
**O. Abłamowiczowa**  
**akuszerka i**  
**choroby kobiece**  
ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9—10 i 3—5. 14

**Dr. Leon Ginsberg**  
Choroby weneryczne, skór-ne. Ul. Trocka 3 roz Wileńskiej. od 8½ do 1 i 4—7. 29

**Doktor**  
**D. ZELDOWICZ**  
chor. weneryczne moczopłciowe i skórne od 10—1 i od 5—8 wiecz. 13

**KOBIETA-LEKARZ**  
**Dr. Zofia ZELDOWICZ**  
chor. weneryczne i kobiece prz. 9—10 i 12—5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”. 1

Zgub. dowód osobisty za Nr. 7193-8291 wyd. przez Starostwo Brz-sławskie za Nr. 169 na imię Dądział Zofii, nam. przy ul. Nikodemskiej 2—uniważnia się.

Zgub. dowód osobisty za Nr. 7193-8291 wyd. przez Komisarza Rządu na imię Alperowiczowej Racheli, zam. przy ul. Nikodemskiej 2—uniważnia się.

Znalezione na dw.roc. dn. 29-XI r. b. walizkę skórzaną. Odebrać za udowodnieniem: Kalwaryjska 70, m. 16.

Zgub. książkę wojskową z wyd. przez 80 pułk piechoty na imię Bolesława Abuczewicza, zam. we wsi Popańce, gm. Rudziczki—uniważnia się.

KINO-TRATR „Piccadilly”

Dzisiaj ostatni obraz z cyklu „PIEKIELNY KARNAWAŁ” p. t.

W sidłach człowieka elektrycznego

w sensacyjno, salonowym dramacie w 10 aktach. Niech śpieszy kto pragnie zobaczyć ulubionego HARRY PEEL'A w swojej ostatniej kreacji.

Szczenięta rasy „pointer” do sprzedania. Zawalnia 7, m. 2 od 5-6 pop

NAUKA

pisania na maszynie najnowszym systemem

oza przepisywanie. Ul. Jaskóba Jasińskiego Nr. d. 5 m. 19

Majątek w pobliżu Wilna, z całym remanentem żywym i martwym budynkami i kreścenią zbioru wraz do sprzedania tania D. m. H. Komis. „Zachęta” Portowa 6 D. 1

Nauka tkania kilimów dla pań i robotnic. Antokol Senatorska 13.

Przyjmuję do szycia suknie damskie i dziecięce oraz wszelkie przeróbki po cenach b. przystępnych. Ul. A. Mickiewicza d. Nr. 44 m. 28 2

Potrzebny jest lekarz

obeznany dobrze z praktyką większą. Rejon Głębokiego. Mieszkanie zapewnione. Sądzący: Apteka w Opsie, pow. Brastawski.

Poszukuję się do pracowni Kółka się do pracowni Głębokiego wykwalifikowaną i praktyczną krawczyńnię — warunki dogodne. Adres: Głębokie Hurtownia Kresowa H. Wejsłowa 1

Są do sprzedania samoparokonne bryczki: pojedynki i parokonne. Pilsudskiego 9 a. B. Paszkiewicz.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg na sprzedaż na pniu działek w Wilnie w następujących Nadleśnictwach:

Table with columns: N-ctwo Wileńskie, dnia 9 grudnia r. b., w Wilnie. Rows list various forest plots like Trockie, Trobrodzkie, Dziśnieńskie, etc.

Szczegółowych informacji co do obiektów, wystawionych na przetarg, oraz warunków sprzedaży można zasięgnąć w D. O. L. P. w Wilnie (pokój 5) oraz w odnośnych Nadleśnictwach.

Wykazy licytacyjne będą rozesłane do miejscowych urzędów państwowych i komunalnych, gdzie osoby zainteresowane mogą się z nimi zapoznać.

Przeznaczone do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za zezwoleniem Nadleśnictwa.

Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie.

Słynne bukowniki do koniczyny

RUSTONA.

Garnitury i wialnie Claytona. Tryjery i żniżki Mayera. Noże Bamforda. Części Sacka. Wirówki oryg. Mélotte.

Przybytu na dogodnie. W WARUNKACH.

Tow. Akc.

„T. Kowalski i A. Trylski”

Wilno, Ad. Mickiewicza 32.



WEZWANIE EDYKTALNE.

Wileński Sąd Diecezjalny wzywa Teodora Kolesniczenko z roku o niewiadomego, aby w dniu 7 stycznia 1925 roku...

Oficjal Pralat JAN HANUSOWICZ Notariusz Ka. ANTONI WISKONT.

Dnia 23 listopada w miast. Swirze w pow. Święciańskim skradziony został wyżej rasowy: sierść krótka, jasno dereszowata z trzema brązowymi plamami...

HERBATNIKI

(Mixed Biscuits Supérieurs) próbne paczki 5 kilowe zawartości około 1300 sztuk wysyła opłatnie za zaliczeniem zł. 18,80 założona w roku 1876.

Zakład Mebli i Busosowych A. KUCHARCZYKA

Poleca najrozmaitsze meble, jako to: garnitunki salonne, gabinetowe i inne. Biurka, etażerki, stoliki gramofonowe, albumy i rozmaite tacyjne, parawany w wielkim wyborze, żardynjerki, półeczki do ręczników, półeczki fantazyjne śienne, gzymsy, moiberty i t. d. po bardzo przystępnych cenach.

K. DĄBROWSKA FORTEPIJANY, PIANINA UL. NIEMIECKA 3, m. 6.

NA RATY Maszyny do szycia i gramofony na dogodnych warunkach poleca „UNIWERSAL” ul. Wielka 21.

Spółka Akcyjna „Dźwignia” w WILNIE, ul. Wielka 17, tel. 506. Poleca wszelkie materiały elektrotechniczne, budowlane i kanałizacyjno-wodociągowe.

Na nadchodzące Święta przyjmuje się do nielowania, samowary, noże, widele, oraz wszelkie inne przedmioty metalowe wchodzące w zakres użyć gospodarstwa domowego.

Elegancki Stockholm Modny Paryż Elita Londynu JEDNOGŁOŚNIE uznają, że kalosze słynnej szwedzkiej fabryki „GISLAVED” są fabrykatem „PAR EXCELLENCE”

D-1. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. do godz. 4-7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, - wejście z ul. Śniadeckich 1.

PRZETARG

na jeziora znajdujące się w administracji państwowej.

Wydział Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Delegata Rządu w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg na wydzierżawienie niżej wymienionych jezior położonych w powiecie: Brastawskim, Wileńskim, Trockim, Duniłowickim, Święciańskim i Dziśnieńskim.

Oferty z zachowaniem przepisów Ustawy Stemplowej w opieczętowanych kopertach z nadpisem: „Oferta na dzierżawę grupy wodnej Nr. ....” należy składać do dnia 15 grudnia do Kancelarii Wydziału Rolnictwa i Weterynarii od godz. 11-ej rano do 1-ej popołudniu, a w dniu przetargu do godz. 10-ej rano na ręce Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Oferta na dzierżawę grupy wodnej Nr. ....” należy składać do dnia 15 grudnia do Kancelarii Wydziału Rolnictwa i Weterynarii od godz. 11-ej rano do 1-ej popołudniu, a w dniu przetargu do godz. 10-ej rano na ręce Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Table with columns: Nr. grupy, Nazwa obiektu, Gmina, Najbliższa stacja kolejowa, Kilometrów, Obszar w ha, Cena wywoławcza za klg. ryby rocznie od 1 ha za cały obsz., Termin dzierżawy.

Powiat Brastawski.

Table listing lake leases in Brastawski county, including Dżisna, Strusto, Smoła, Maruga.

Powiat Wileńsko-Trocki.

Table listing lake leases in Wileńsko-Trocki county, including Rzeki Wilja, Okmiana, Skorubiany staw, Polowanie.

Powiat Duniłowicki.

Table listing lake leases in Duniłowicki county, including Luczaj, Lisics, Młost, Nadziejcz.

Powiat Święciański.

Table listing lake leases in Święciański county, including Wstęp do jez. Swir, Wielka i Mała, Zabielski, Golubino, Odcinek rz. Wilji.

Powiat Dziśnieński.

Table listing lake leases in Dziśnieński county, including Muszkat, Wstęp do jez. Szoi, Ozieryszcze, Jałowiki, Swiatoje.

D-H. F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23

TELEFON 2-99.

DZIAŁ MEBLOWY:

Wielki wybór mebli do mieszkań, biur, internatów i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Ceny orientacyjne:

Table listing furniture prices: Łóżka angielskie, Szafy dębowe, Kredensy dębowe, Biurka, Materace, Stoly dębowe, Krzesła wiedeńskie.

Przy regulacji gotówka kasa odlicza od wszystkich cen 7% rabatu.

Ponieważ wszelkie defekty, jakie mogą powstać w meblach z winy materiału, lub wykonania, uwidaczniają się nie później niż 1 roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za niepiękną u nas meble.

DZIAŁ MANUFAKTUROWY:

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych, fantazyjnych i jedwabnych.

Ubrania, palta zimowe i jesienne - gotowe i na zamówienie.

Bilety Loterii Państwowej

kupione w „PLONIE” zniżone w kolekturze Witoldowa 53 (Zwierzyniec) oraz w Domu H.K. „ZACHĘTA” Portowa 6 D. SPSZCZCIE PROBWAĆ SZCZĘŚCIA!!!

Do sprzedania sklep spożywczy z jadalnią. Do tego mieszkanie, stajnia na 5-6 koni, suteren mieszkalny, wodoc. elektr. Inform. i obejrzyć ul. Słowackiego Nr 8.

Do sprzedania folwark z bezem w okolicach Wilna, z powodu wyjazdu, wiadomość Mostowa 1 m. 2 Stolarnia.

Do wynajęcia sklep bez odstępstwa. Witoldowa 47. m. 1.

10-15 tysięcy złotych potrzebne na rok dla uruchomienia nowego młynu. Warunki dogodne. Krakowska Nr. 7 m. 4.

Do odnajęcia plac przy ulicy kolejowej naprzeciw dworca w używalność bezpłatnie za opiekę nad placem. Wiadomość Sadowa 21 m. 3 od 9 do 3.

Fokowe palto okazynie do sprzedania oraz suknie angielskie ul. Adama Mickiewicza 51 m. 4.

G. r. Steinweg PIANINO do sprzedania. Dowiedzieć się: Antokol, ul. Holenderska Nr. 2, wjeżdżając na salkę na wprost furtek (między 3-5 g. p. p.)

Kurs Lekcyj kaligrafii, kreślenia oraz miernictwa praktycznego wykładu Profesor b. kursów miernictwa Brzyłowska 1 obok Ostrej Bramy od 4-6 pop. 9